

• • • • •  
TANIE WYDANIE. Ä

# WALIGÓRA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów Łeszka Białego.

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO.

TOM II.

WARSZAWA.

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—  
1897.

Tom 25 kopiejek.

Ä

A 164  
455

WALIGÓRA.



# WALIGÓRA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów Leszka Białego.

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO.

TOM II.



WARSZAWA.

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

Druk J. Jeżyńskiego, Daniłowiczowska 16.

1897

Дозволено Цензурою.  
*Варшава, 2 Декабря 1896 года*

# I.

Wyjeżdżając z Krakowa Jaszko syn wojewody—myślał się udać do Odonicza i Światopełka, który mu był powinowatym, spodziewając się u niego znaleźć nie tylko opiekę, lecz zręczność pomszczenia się nad Leszkiem.

Był to człowiek namiętny, gwałtowny, natura dzika, życiem żołnierskiem rozhukana, pokutą rozjątrzona; upokorzeniem do wściekłości przywiedziona, w ostatku bezczynnością oszalała.

Jechał nie pragnąc nic tylko pomsty, życie dać niczem dlań było, byle nieprzyjaciela zgnieść i zemsty się napić do syta.

Na Pomorze było daleko, już na pierwszym noclegu w lesie, nie mogąc spać, gryząc paznokcie i palce jak zwierz, który nie mogąc pastwy dosiądz sam się szarpie i kąsa. — Jaszko począł przebierać w sposobach jakimiby najrychlej mógł celu dopiąć. Myśli mu przylatywały różne, dziksze jedne od drugich.

Światopełka za mało mu było, Odonicz nie starczył—chciał znowu nasadzić Henryka na Leszka, roił, że Konrada Mazowieckiego pociągnąby można.

Dochodziły już wieści do Krakowa, iż Konrad naciskany przez Prusaków wykrzykiwał, iż go brat zbył tem co mu z nosa spadło, że mu dał gorszą część, której obronić było trudno, spokojnie usiedzieć na niej ani dnia ani godziny.

Leszkowi wyrzucano i ten podział posiadłości,